

CENY OGŁOSZEN: Na 1 stronie wiersz milimetry mk. 300 — na III stronie mk. 250. — IV mk. 200. Nadesłane mk. 300. — Drobne ogłoszenia od mk. 80 do 150 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja: Piłsudskiego nr. 4, telef. 64. Administracja: Dęblińska nr. 1, telef. 73 w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

marek 7000.

Z odnośzeniem miesięcznie mk. 8000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 9000.

Z przesyłką pocztową mk. 9000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 16000.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4, telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73.

Będzin, Małachowskiego 9.

Dąbrowa, Sobleskiego 8. Telefon 78.

315

W środę, dnia 11-go kwietnia 1923 r., o godzinie 10 i pół rano, w dąbrowskim kościele parafjalnym odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. † p.

FELICJANA GADOMSKIEGO

Inżyniera Górniczego, długoletniego i zasłużonego Członka i Prezesa naszego Koła

na które Rodzinę, kolegów, przyjaciół i życzliwych pamięci Zmarłego zaprasza

Koło Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych w Dąbrowie Górniczej.

KONCERT NA DOCHOD „DOMU NIEMOWLĄT” w Sosnowcu

w featurze H. Czarnckiego W PONIEDZIAŁEK, 9-go KWIECZNIA z udziałem p. DZIGI LISIŃKIEJ interpretatorki plastycznej muzyki, ucz. TANCERKI p. Buczyńskiej artystki teatru „Reduta”

I „ZESPOŁU KAMERALNEGO”

WŁ. ARASZKIEWICZ—skrzypce. ST. PEUCKER—skrzypce. M. LICHTENSZTEJN — altówka. Z. ŻABICKI — wiolonczela.

oraz ŚPIEW Leokadja Gawinecka.

Akompanjament: E. LISICKA.

POCZĄTEK KONCERTU O GODZ. 8-ej WIECZ.

Bilety są wcześniej do nabycia w górnośląskim sklepie „Bławat” w sobotę przez cały dzień, w niedzielę i poniedziałek od 2—6 pop. a wiecz. w kasie teatralnej.

Od 10-go do 15-go kwietnia
TRAGEDJA NA PUSTYNI ALGIERU
dramat w 7-miu aktach odegrany przez najlepszych artystów wytwórni PATHE w PARYŻU.

KINO „SFINKS”

Dziś i dni następne
III-cia epoka. III-cia epoka.
„Stworzenie świata”
p. t. PIESŃ NAD PIESNIAMI,
czyli Miłość Salomona do Sulamity.

KINO „ZAGŁOBA”

O konsolidację stosunków państwowych.

Sosnowiec, 8 kwietnia.

W dzisiejszej Polsce należy dążyć do trwałości naszych stosunków państwowych; główną bowiem chorobą państwa i społeczeństwa jest ciągły stan organizacji i reorganizacji. Coraz to nowe pomysły, coraz to nowe eksperymenty, ciągła przebudowa — oto najistotniejsze cechy każdego działu naszego życia państwowego i społecznego. Jeżeli będziemy rozpatrywać jakąkolwiek dziedzinę naszego życia, to uderzy nas chaos, który w tej dziedzinie panuje. Ten chaos jest rezultatem nieziszczalnych marzeń, aby nasze życie pozbudować od razu jak najlepiej, jak najidealniej. Zapominając o tej stałej prawdzie, że nie od razu Kraków

zbudowano, my chcemy Polskę od jednego zamachu wybudować, i budujemy ją na papierze, w przemówieniach, w projektach szybko i doskonale, ale nie budujemy w rzeczywistości.

Dla patrzącego z boku na nasze wysiłki, musi być od jednego rzutu oka widoczna niewspółmierność między tymi wysiłkami a ich rezultatem. Wygląda tak, jak gdybyś ny ożywieni najlepszymi chęciami, najgorętszym zapałem, ginęli od nadmiaru w każdym przedsięwzięciu charakterystycznego dylenantyzmu.

Dopiero w tym świetle zrozumiemy ciągłe zmiany u nas rządów, brak trwałości większości sejmowej przy ustroju parlamentaryzm i konstytucyjnym pozaparlamentaryzm.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę

ś.p. Anieli z Kwiecieniów Kwaśniakowej

a w szczególności WW. ks.ks. z Czeladzi Fr. Siermantowskiemu, prob. Janowi Wójcickiemu, Julianowi Sumie, diaconowi Lud. Dudkowi, kler.: Kolakowi, z Miłowic Fran. Dobrowolskiemu, z Niwki Janowi Koprowi, z Zawiercia T. Głowackiemu i klerykom, orkiestrze straży ogniowej z Czeladzi i orkiestrze straży ogniowej Koszelew, p.p. organistom i śpiewakom chóru z Będzina, t-w.u. „Lutnia” w Czeladzi, którzy nasych barkach ponieśli drogę nam szczytąki na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne „Bóg zapłać”

291

Mąż z córeczką, rodzice, brat, siostry i szwagrowie.

Dr. H. Grodziński

b. lekarz szpitala chorób wenerycznych i skórnych

Choroby weneryczne, skórne i włosów.

Przyjmuje od 10—2 i 6—8.

Panie 5—6.

SOSNOWIEC, Kowalska 2 m. 7 (2 p.)

Lekarz-dentysta 50

Marja Bitny-Szlachta

Leczenie, plombowanie, zęby sztuczne.

Przyjmuje od g. 2 ej do 7 ej p. p.

(opócz niedziel i świąt).

ulica Małachowskiego 16, II p. w SOSNOWCU.

GAZETY

warszawskie i miejscowe z regularną dostawą

do domu

zamawiajcie w Biurze dzienników i ogłoszeń Kokotka w Będzinie, Małachowskiego 39, tam przyjmowane są

ogłoszenia

do wszystkich pism kraj. po cenach redakcyjnych.

Dr. med. K. SERCARZ

lekarz chorób wenerycznych i skórnych (włosów).

Badania mikroskopijne.

Przyjmuje od 10—12 i 4—7 wiecz.

w niedzielę i święta od 10—1 po poł.

BĘDZIN, Czesłauzka 14, parter.

224 TELEFON 31.

ś. † p.

EDMUND KIJEŃSKI

WETERAN 1863 ROKU

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 6 kwietnia, przeżywszy lat 79.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Kuźnickiej Nr. 27 na cmentarz miejscowy nastąpi dn. 8 kwietnia o godz. 3-iej po poł.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w smutku.

290

Zona, córka, synowie, synowe i wnuczki.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

ś. † p.

KACPRA STARKI

składa na tym miejscu serdeczne „Bóg zapłać” pozostała w nieutulonym żalu

312

RODZINA.

tarny i niekonstytucyjny sposób rządzenia krajem.

W tym dopiero świetle zrozumiałe stają się tysiączne rozbieżności.

A więc rozbieżność między ustawicznym zapowiadaniem o silnej ręce nawewnątrz i nazewnątrz państwa, a istotną słabością państwa.

Nazewnątrz mimo tej silnej ręki nie możemy dojść do ładu z Gdańskiem, który wierzy przeciw Polsce, kiedy chce; nie możemy dać sobie rady z Litwą Kowieńską, ani załatwić zatargu z Czechami; natomiast pozwalamy na prowokacyjne wprost uchycienie Rosji sowieckiej w stosunku do Polski. Nasze dobre pokojowe chęci są częstokroć w stosunkach zewnętrznych bardzo mizerną słabością.

Nawewnątrz pozwalamy na takie wprost skandale, jak masowe uchylanie się obywateli od najważniejszej powinności względem państwa wykonywania służby wojskowej. Nasza tolerancja wewnętrzna jest częstokroć tak daleko sięgająca, że nie o silnej, ale o słabej ręce trzeba mówić. Wolno u nas obywatelom publicznie nagrażać się z Polski, wolno ją zwalczać otwarcie, wolno dążyć do jej osłabienia i pomniejszania.

Panosząca się lichwa i spekulacja mimo nadzwyczajnych urzędów i nadzwyczajnych komisarzy, mimo ustaw o zwalczaniu lichwy wojennej — to może najwymowniejszy dowód słabej ręki rządu polskiego nawewnątrz.

A gdy się wgłębimy w udział jakiegokolwiek gałęzi życia publicznego, choćby w naszą skarbowość, ileż tam chaosu, ileż sprzeczności, ileż dowodów wymownych, że wreszcie trzeba szybkimi krokami dążyć do konsolidacji wewnętrznych, a równolegle i do konsolidacji stosunków zewnętrznych.

Zbyt już długo żyjemy z dnia na dzień, zbyt długo

istotnie jesteśmy państwem sezonowym.

Bronisław Knothe.

Przegląd polityczny.

Sosnowiec, 8 kwietnia.

Ogólne stosunki polityczne w Europie a zarówno też i nasze wewnętrzno-państwowe znajdują się w momencie obecnym pod znakiem wyczekiwania. W szeregu spraw pierwszorzędного znaczenia zdaje się nadchodzić moment ostatecznej decyzji, a przynajmniej zasadniczego zwrotu w tę lub ową stronę.

A więc w Londynie minister francuski Louchet odbywa tajemnicze narady z Bonaretem Lawem w sprawie załatwienia sprawy odszkodowań niemieckich i ściśle połączony z nimi kwestji okupacji Zagłębia Ruhry, za tydzień w Lozannie zjadą się znowu przedstawiciele Turcji, Grecji i mocarstw ententy, a raz jeszcze próbować załagodzić w sposób pokojowy wiecznie jażdżący wrzód bałkański, w Paryżu wygładza się w specjalnej komisji, delegowanej przez radę ambasadorów, projekt statutu dla Kłajpedy i t. d. i t. d.

Wszystkie te jednak, bezsprzecznie ważne sprawy ustępują w chwili obecnej przed najważniejszą, którą stało się pytanie, jak na przyszłość ukształtuje się stosunek Europy do Rosji bolszewickiej. Ohydny mord, popełniony na osobie prałata Butkiewicza stał się dla poważnych sfer politycznych całej Europy, krwawym memento, przypominającym im, że obecne niejasne ich stanowisko wobec Sowietów, wahające się pomiędzy obawą przed skutkami oficjalnego uznania Sowietów, a chęcią wyciągnięcia jaknajwiększych korzyści z obecnego stanu bezsilności Rosji, nie jest żadnym trwałym załatwieniem sprawy i naraża bezustannie równowagę polityczną Europy, na najgorsze i najniebezpieczniejsze fakty, dokonane ze strony Sowietów, naruszające, już nie tylko interesy, lecz wprost cześć i godność cywilizowanego świata.

Czy dyplomacja europejska znajdzie dość stanowczości i konsekwencji w wykazaniu Rosji, realnymi środkami, że droga gwałtów i przesławów nie prowadzi do celu, lecz przeciwnie wywołać musi skutki zubożające dla niej — to pytanie, na które dziś przedwczesnieby było odpowiadać. Mielimy nadzieję, że wreszcie istotny interes Europy, zlikwidowanie orgji sowieckiego bestialstwa, trującego atmosferę mo-

ralną świata cywilizowanego, zwycięży żądę kramarską doraznych korzyści, nie pozostających w żadnym stosunku do szkód, wyrządzonych przez rozliczne szpiegowsko-agitacyjne ekspozytury czerezwyczałki pod szyldami misji handlowych.

Nasze wewnętrzne stosunki państwowe znamionuje również nastroj wyczekiwania zmian, których potrzeba głęboko wniknęła w opinję narodu, a które zdefiniowałoby można jako tęsknotę do ostatecznego ustalenia się naszych polityczno-gospodarczych stosunków na platformie utworzenia rzeczywiście narodowego rządu, opartego o stałą większość polską w sejmie. Starania naszych polityków narodowych, zmierzające do urzeczywistnienia tej tęsknoty, przez stworzenie większości prawicowo-centrowej w sejmie, zdaje się dobiegać do pomyslnego końca. Miarą tego może być coraz głośniejsze ujadanie prasy lewicowej, nie mogącej opanować swej wściekłości na myśl, że szerokie masy ludu, wyrwywają się z pod ich „opieki” i odrzuciły, jak stargany łachman hasło „walki klas”, razem z całym narodem iść się chcą zbrojnej i zgodnej pracy dla dobra Ojczyzny.

Więści ważne.

(z wczoraższych pism i depesz.)

— Powtórne otwarcie konferencji pokojowej w Lozannie nastąpi dnia 15 b. m., w niedzielę.

— W Bochum władze francuskie skonfiskowały w tamtejszej filji niem. banku państwa 250 milionów marek niem., przeznaczonych na wsparcie dla strajkujących robotników.

— W Aberdeen w Szkocji doszło do poważnych zaburzeń przeciw niemieckim marynarzom. Tłum obrzucił żałogę kamieniami. Zaburzenia powstawały na tle obawy przed konkurencją niemiecką w rybołówstwie.

— Dzienniki sow. piszą, że w Mugdenie odbyła się narada dowódców rosyjskich oddziałów przeciwsowieckich. Podobno uchwalono rezolucję o natychmiastowym wyruszeniu przeciwsowieckich sił zbrojnych w kierunku Władywostoku.

— „Nowoje Wremia” komunikuje, że w dniu 30 marca r. b., oddział powstańców wranglowskich zajął Noworosyjsk, zabijając komisarzy sowieckich, oraz komunistów.

— W toku prac nad ustawą o banku emisyjnym zaszła potrzeba zbadania reform waluto-

wych, dokonanych po wojnie w krajach zagranicznych.

W tym celu ministerjum skarbu deleguje zagranicę byłego wiceministra skarbu prof. d-ra Rybarskiego, który przeprowadzi odpowiednie studia.

— Podczas świąt Wielkanocnych w Spale premier jen. Sikorski ustalił z marszałkiem sejmu Ratajem zasadnicze wytyczne współpracy rządu i sejmu i program najbliższych prac sejmowych, zaś wspólnie z p. prezydentem Rzeczypospolitej omówił szereg spraw rządowych, a mianowicie reformy administracji i prace reorganizacyjne-oszczędnościowe oraz sprawy kresów wschodnich i zachodnich.

— Ludność Moskwy, według ostatniego spisu, zarządzanego przez sowiety wynosi 1,500,000 osób.

— Bułgarski prezydent ministrowi oświadczył, iż przed końcem roku zwoła do Timovy zgromadzenie narodowe, ażeby zmienić obecną konstytucję. Zmiana ta dotyczy przede wszystkim uprawnień korony, które mają być zmienione w ten sposób, że król nie ma prawa zawierać układów tajnych bez zgody rządu.

— Szczegóły, tyżące się stracenia prałata Butkiewicza, wywołały oburzenie całej prasy angielskiej.

Cały świat chrześcijański, pisze „Morning Post”, wdryga się na myśl o tej zbrodni. Dziennik zaznacza, iż tak, jak swego czasu rząd angielski odwołał z Grecji po straceniu Gunarisa swego posła w Atenach, Lindleya, tak też dzisiaj powinien rząd odwołać swego ajenta w Rosji, Hodgsona, a nadto zerwać stosunki z Sowietami.

— Do Gdańska przybył wczoraj amerykański parowiec „Eastern-Evast”, który przywiózł 70 ton prochu bezdymnego z Filadelfji i Nowego Jorku dla Polski. Ładunek ten będzie wyladowany

w wolnej strefie i kolejami przewieziony do Polski.

— Rada ambasadorów i komisja powołana do zbadania projektu konwencji w sprawie statutu dla Kłajpedy, wysłuchały opinii przedstawicieli Litwy. W końcu przyszłego tygodnia lub na początku następnego z kolei tygodnia przesłuchani będą przedstawiciele Polski.

— Onegdaj generał Le Rond z małżonką był obecny na przedstawieniu „Aidy” w teatrze Wielkim. Publiczność zgotowała generałowi spontaniczną owację, zaś prezes rady miejskiej, sen. Baliński, w krótkim a gorącym przemówieniu dał wyraz uczuciom sympatji i wdzięczności mieszkańców stolicy polskiej dla miłego i dostojnego gościa.

Ekspozytura czerezwyczałki w Gdańsku.

Gdańsk, 7 kwietnia.

„Gazeta Gdańska” ogłasza szereg sensacyjnych wiadomości w uzupełnieniu rewelacji dotyczących działalności tutejszej ekspozytury bolszewickiej, którą zalegalizowano tutaj pod nazwą: „Rosyjski Komitet dla spraw repatriacji”. Wedle tych rewelacji, komitety repatriacyjne, zakładane przez bolszewików, są prostoplastu ekspozyturami politycznymi. Z instrukcji jakie kierownicy komitetu otrzymują z Moskwy, wynika, że każdy z tych kierowników jest odpowiedzialny bezpośrednio wobec czerezwyczałki. Instrukcja stwierdza, iż do zadań komitetu repatriacyjnego należy pozyskiwanie agentów wywiadowczych do zbierania poufnych informacji natury politycznej i wojskowej. Instrukcja nakazuje przede wszystkim przeprowadzanie obserwacji nad osobami wykazującymi tendencje antybolszewickie. Ponadto obowiązkiem komitetu repatriacyjnego jest pomoc dla agentów bolszewickich, działających na terenie państw sąsiadujących z Rosją oraz państw nieprzyjrzonych Sowietom.

Dwa wyroki.

Warszawa, 6 kwietnia.

1.

Według otrzymanej tu wiadomości najwyższy trybunał rewolucyjny w Moskwie skazał polaka Marcewicz-Marjańskiego ze Smoleńska na karę śmierci za rzekome szpiegostwo na rzecz Polski.

2.

W Warszawie odbyła się w sądzie okręgowym karnym rozprawa o szpiegostwo. Na wstępie już w ten dostojny sposób zarekomendował się sędziom, oskarżony:

„Jestem Jerzy Morsztynkiewicz, słuchacz wolnej wszechszkoly polskiej, mam lat 25, służyłem w

WALKA O MILJONY.

262.

Przez cały tydzień siostra Marja nie wychodziła z pałacu, czując bezprzestannie nad swoją chorą kuzynką, pozostawiając Misticofa gubiącego się w najroźnorodniejszych przypuszczeniach dlaczego nie widzi wychodzącej zakonnicy, której pragnął dać adres nowego swego mieszkania.

Verriere wraz ze swym współnikiem zgodzili się na pozostawienie Anieli w spokoju, nakazanym jej przez doktora.

— Cios rzeczywiście był ciężkim... — mówił Arnold do bankiera. — Potrzeba ją chwilowo w ciszy pozostawić dla odzyskania równowagi, na teraz zajmijmy się wyłącznie naszymi bankowymi operacjami, skrycie zaś Scottowi, Trilbemu i Agostiniemu wydał rozkazy działania.

Widzieliśmy już, tych trzech ludzi u dzieła.

Aniela znajdowała się wraz z siostrą Marją w małym saloniku gdy pokojówka weszła z oznajmieniem, że szwaczka Joanna Desourdy, pragnie się z nią widzieć.

— Niech wejdzie ta dobra Joanna — odrzekła panna Verriere.

Skoro młoda kobieta ukazała się w progu, Aniela podała jej rękę, wołając:

— Witaj nam... witaj! Prawdziwą przyjemność sprawia mi twoje przybycie.

— Jesteś cierpiąca, kuzynko? — pytała Joanna, zdziwiona boleśnym widokiem wychudłej i pobladłej twarzy dziewczęcia.

— Była ciężko chorą... — odpowiedziała siostra Marja — lecz teraz zwojna do zdrowia przychodzi. Potrzeba jej tylko dla pokrzepienia sił świeżego wiejskiego powietrza i otóż właśnie chcę prosić wujka, aby jej po-

zwolił wyjechać zemną na kilka tygodni.

— Tak... — wyszepnęła smutno Aniela — zdaje mi się, że zupełne odosobnienie, słońce, kwiaty i drzewa, byłyby dla mnie zbawczymi lekarzami.

— Mam nadzieję, iż na mój projekt otrzymam zezwolenie twego ojca — odparła zakonnica. — A cóż tam u ciebie słyhać Joanno? Widzę, żeś pomizerniała, zeszczipiała...

— Pracuję wiele... — odpowiedziała szwaczka z zakłopotaniem.

— Dlaczego nie przyprowadziłaś z sobą malej Liny, taś radebyśmy ją widzieć?

— Poszła do szkoły.

— Uczy się dobrze?

— Jaknajlepiej... to biedne, ukochane dziecko.

XV.

Nastąpiła chwila milczenia, poczem panna Verriere, z pewnem a łatwem do zrozumienia wahaniami zapytała:

— Powiedźże nam, Joanno, czy

masz nadzieję otrzymania pomyslnego skutku swych starań o jakich mówiliśmy w Saint-Man de, podczas zaślubin Wiktoryny? Czy zmieni się nareszcie wasz oplakany stosunek... czy Paweł Beraud zdecydował się spełnić obojętne uczciwego człowieka? Joanna smutno potrząsnęła głową.

— Twoje milczenie powiadamia mnie lepiej nad słowa — odrzekła panna Verriere. — Paweł nie chce spełnić tego, co mu uczciwość i honor nakazują nie chce naprawić błędu, nadać nazwiska swej córce...

— Niestety! nie śmiesz mu nawet mówić o czemś podobnym — odpowiedziała młoda kobieta łyż ocierając. — Wiem dobrze, iż otrzymałabym na to odpowiedź brutalną. Paweł nie kocha mnie już... widzę to dobrze. Nie stara się nawet ukryć, iż jestem dlań ciężarem. Przed miesiącem, miałam jeszcze jakieś złudzenia w tej mierze... miałam nadzieję, iż za pomocą poświęcenia za-

parcia się siebie, tkliwości, potrafię go zjednać dla siebie. Dziś straciłam wszelką ufność... nie mam się czego spodziewać, czuję iż jestem zubożoną. Nasze życie domowe jest piekłem! Ach! gdybyś kuzynko wszystko wiedzieć mogła!

Tu biedna przerwała, przyciskając pięści rękoma. Dusły ją łkania.

— Cóż się to dzieje? — zapytała żywo Aniela.

— Wstydzę się nawet o tem opowiadać...

— Mów z całą otwartością, Joanno. Wobec nas możesz się wynurzyć jawnie ze swych boleści.

— Tak jest... — dodała siostra Marja; — opowiedz nam swoje cierpienia z całym zaufaniem a jeżeli będzie w naszej mocy ulżyć ci w czemśkolwiek, bezzwłocznie to uczynimy.

D. c. n.

pułku syberyjskim armii polskiej w randze kaprała, pochodzą z rodziny, która poświęcała się ojczyźnie, co do wyznania swego religijnego odmawiam sądowi wszelkiego wyjaśnienia, choć na śledztwie pierwiastkowym podalem się za „bezwyznaniowca”.

Morsztynkiewicz był oskarżony o ułatwienie w latach 1921 i 1922 rządowi państwa obcego, a mianowicie ros. socjalistycznej federacyjnej republiki sowieckiej zbierania wiadomości, dotyczących zewnętrznego bezpieczeństwa Polski i jej sił zbrojnych.

Natychmiast w wstępie rozprawy przyznał się oskarżony do szpiegostwa. Zaznaczył równocześnie, że kierował się idea, a nie chęcią zysku.

Zeznania świadków, między innymi także podpułkownika sztabu gen. p. Szczyńskiego stwierdziły, że faktycznie oskar-

żony był niebezpiecznym szpiegiem.

Oskarżony w t. zw. ostatnim słowie w miejscu skruchy powołał się na bujną swą przeszłość w dziedzinie „ducha wyzwolenczego”, — ducha, który jak mówić mógł się zmieścić w ciasnych ramach lewicy P. P. S., do której niegdyś należał.

Następnie oświadcza, że jako przesłanki na wskroś, idea anarchistyczną był mniemania, że Rosja sowiecka będzie lepszą opiekunką dla robotniczej klasy pracującej, aniżeli Polska i dlatego chciał pracować na rzecz rosyjskiej republiki sowieckiej, ze szkodą Polski.

Sąd skazał Morsztynkiewicza na 4 lata więzienia z zamianą na dom poprawy, gdyż kodeks nie przewiduje w ramach rozprawy wyższej kary.

dzi, niezwykle przystosowanych do łowienia ryb w mętnej wodzie, — nie dają właśnie tego gatunku ludziom spokoju w kombinowaniu coraz nowszych sposobów szybkiego i łatwego bogacenia się kosztem zresztą krwi, potu, nędzy i niedoli setek tysięcy obywateli.

Czy jednak ta okoliczność, że takich ludzi czasy powojenne namnożyły, wystarczy, aby im pomagać w ich cynicznych kombinacjach — oto pytanie?.. Walczymy z wyuzdanym paskarstwem, walczymy z nikczemną spekulacją walutową, walczymy z zuchwałstwem przemysłowym, a wszak wszystkie dziedziny tych „złoty interesów”, które produowały już nie jednego miliardera — były inicjowane, podejmowane i prowadzone przez ludzi je-no czasów powojennych, t. j. na swój sposób „pomysłowych i przedsiębiorczych”.

Państwo nie może szukać źródeł dochodu w domach roz-pusty, gdyby nawet te je dawały, zwłaszcza, że przestępczość, to jest chyba rzeczą jasną dla każdego, przy powstaniu jaskini gry — wzrośnie do wręcz groźnych rozmiarów. „Cui bono”, więc jeśli nie zezwala się na otwieranie w stolicy pospolitych domów nierządu, nagle mianoby zezwolić na otwarcie jaskini gry?

Według wiadomości ojcami duchowymi całej planowanej imprezy są twórcy kasyna w Copotach.

Radni prawnicy przeciw radnemu Toeplitzowi.

Stołeczne antybolshewickie manifestacje znalazły echo także wśród stronnictw rady miejskiej.

Mianowicie na sesji jednej z komisji rady miejskiej w Warszawie grupa radnych z prawicy oświadczyła, iż nie może brać udziału w posiedzeniu wspólnie z radnym Toeplitzem.

Ponieważ radny Toeplitz, nie chciał opuścić sali, posiedzenie zostało przerwane i zawieszono.

NASZE SPRAWY. BEZBRONNI.

Sosnowiec, 8 kwietnia.

Na ostatnim posiedzeniu sosnowieckiej rady miejskiej odczytano między innymi także list związku pracowników miejskich, w którym związek ten domaga się dla pracowników prawa obrony w prasie przed ewentualną zbyt ostrą krytyką, np. ze strony poszczególnych radnych miejskich na publicznym posiedzeniu. Pismo to wystosowano wskutek rozporządzenia magistratu, który surowo zakazał urzędnikom wszelkich wystąpień w prasie, mających związek z ich czynnościami w magistracie.

Jak wiadomo z dotychczasowej praktyki, panowie radni zbyt często nadużywają swego prawa krytyki tych lub innych kierowników wydziałów w magistracie, nie licząc się bynajmniej ze stylizacją swoich zarzutów. Nietrudno więc w takich warunkach o wypadek, że radny poda w wątpliwość dobre imię już nie tylko urzędnika, ale człowieka.

Tymczasem według przepisów pracownicy miejscy mogą przemawiać w radzie jedynie na wniosek członka zarządu miasta. Praktykuje się to wówczas tylko, gdy chodzi o fachowe wyjaśnienie radzie jakiejś sprawy, dotyczącej poszczególnego wydziału.

Ale przypuścimy taki wypadek, że istnieje zatarg między kierow-

PRACOWNIA ARTYSTYCZNO-MALARSKA
JANA GAWLIKOWSKIEGO
„SZTUKA”
DĄBROWA GÓRNICZA, SOBIESKIEGO 25.
WYKONYWA:
I Obrazy, Dyplomy, Laury, Malatury w albumach.
II Dekoracje teatralne, Orły, Herby, Winietki, Parawany.
III Szyldy na blasze, szkło, murze i t. p. Litery kamienne na szyby, Transparenty, Afisze, Etykiety.
IV Monogramy, Podpisy własnoręczne, Tablice metalowe na drzwi metalowe, Pieczętki, Stemple. 2388-2

BANK LUDOWY W BĘDZINIE
UL. MAŁACHOWSKIEGO Nr. 6
SPÓŁDZIELNIA Z OGRAN. ODPOW.
Niniejszym zawiadamia Stowarzyszonych, że w dniu 8-go kwietnia r. b., o godzinie 3-iej po południu, odbędzie się w lokalu Ochrony na Górze Zamkowej
WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW
celem rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania za rok operacyjny 1922.
Sprawozdanie i porządek dzienny można przeglądać w godzinach biurowych w kantorze Banku.
Pożądany jaknajwiększy udział Stowarzyszonych. 2388-1

PROTEST.

Ponieważ od dłuższego czasu dochodzą mnie najrozmaitsze wieści, nie mające nic wspólnego z moją osobą, a mające na celu podważenie mej opinii tak w oczach Zarządu, jako też miejscowego otoczenia, przeto oświadczam, że pracując w Zagłębiu od lat kilkunastu nie spotkałem się z żadnymi zarzutami tak z jednej jak i drugiej strony, wszelkie więc oszczerstwa kategorycznie odpieram jako fałsz, zaś winnych rozsiewania wszelkiego rodzaju bredni pociągnę do odpowiedzialności sądowej

J. DUTKIEWICZ.

Chrześcijański Magazyn gotowych ubiorów męskich
A. BROŻYNY w Sosnowcu, ul. Warszawska 6.
Po kilkoletniej przerwie wprowadziłem dział gotowych ubrań męskich od najtańszych do wykwintnych. 301-7
Niezależnie od powyższego będę nadal prowadził pracownię koster które posiadam w dużym wyborze. A. Brożyna.

Sprawa ta stanie się prawdo podobnie przedmiotem urad między ugrupowaniami Rady miejskiej

osób, kierujących wydziałami w magistracie. Nikt bowiem inny, tylko magistrat jest odpowiedzialny za to, co się dzieje w jego biurach. Radni mogą wnosić protesty tylko do tych, którym powierzyli władzę miasta. Nie powinno się też dopuszczać do tego, aby magistrat starał się zmniejszać swoją winę przez wskazywanie na urzędnika, jako istotnego winowajcę, choćby rzeczywiście miał słuszność w tym wypadku. Ale ktoś widział, aby np. minister bez ośmieszenia się bronił się w sejmie, że nieporządku w jakimś biurze istnieje wskutek nieudolności tego lub owego urzędnika i on tu nic nie winien. Może urzędnika ukarać lub usunąć, ale nie może z nim dzielić odpowiedzialności wobec sejmu bez uszczerbu dla swojej powagi.

Ponieważ trudno będzie nałożyć hanulec na usta radnych i prawdopodobnie niejednokrotnie jeszcze usłyszymy w radzie miejskiej nazwiska urzędników, przeto sprawiedliwą jest rzeczą, aby magistrat cofnął swoje rozporządzenie i pozwolił swym funkcjonariuszom bronić się w prasie, która przecież i dla pp. radnych stała otworem.

PRZEDSTAWICIELSTWO
poważnych artykułów przyjmie na Zagłębie Dąbrowskie rzutki handlowiec.

Oferty do „Iskry”, Sosnowiec pod „Przedstawicielstwo”.

O zatajeniu ceny kupna.

Pod powyższym tytułem dr. St. K. zamieszcza w „Gazecie adm. i policji państwowej” wyjaśnienie, które bardzo przydać się może kupującym lub sprzedającym placę, domy i t. p. w Zagłębiu. Ze względu na duże praktyczne znaczenie artykuł ten przytaczamy poniżej w całości.

Dnia 26 września 1922 r. nr. 90 Dz. U. Rzplitej poz. 827 wydana została ustawa w przedmiocie skutków prawnych zatajenia ceny kupna w umowach o sprzedaż lub zmianę.

Ustawa ta przepisuje, że jeżeli w pisemnym kontrakcie kupna podano cenę niższą od umówionej, lub zatajono jakiekolwiek świadczenie na rzecz sprzedającego, to kupujący obowiązany jest jedynie do zapłacenia kwoty podanej w kontrakcie, oraz świadczeń w tymże kontrakcie wyraźnie wyjawionych.

Umowy pisemne lub ustne, którymi strony ustaliły cenę sprzedaży w kwocie wyższej od podanej w kontrakcie, lub zobowiązały kupującego na rzecz sprzedawcy pod jakąkolwiek nazwą do jakichkolwiek świadczeń w kontrakcie niewyjawionych, oraz wszelkie umowy pozorne, mające na celu ukrycie rzeczywistej ceny kupna, lub innych świadczeń, są nieważne.

Kupującemu, który zapłacił cenę wyższą od podanej w kontrakcie, albo uskutecznił na rzecz sprzedawcy pod jakąkolwiek nazwą jakiekolwiek świadczenie w kontrakcie zatajone, służy prawo żądania zwrotu nadpłaty, tudzież świadczeń dodatkowych w kontrakcie zatajonych, lub ich wartości. Nawet gdyby strony zamieściły w kontrakcie wyraźne oświadczenie, że zrzekają się prawa żądania zwrotu lub zarzutu nieważności to oświadczenie takie nie ma żadnej mocy prawnej.

Například. Ktoś sprzedaje las za 10,000,000 mkp., do tej ceny na kupujący dodać sprzedającemu wóz wartości 250,000 mkp. Przy spisaniu kontraktu podają strony jedynie cenę za las i to tylko na 4,000,000 mkp., zaś o wozie nie wspominają

zupelnie. Zatajono więc nadwyżkę w kwocie 6,000,000 mkp., oraz cenę za wóz w kwocie 250,000 mkp. Wedle obowiązującej ustawy kupujący obowiązany jest dać sprzedawcy tylko 4,000,000 mkp. i nic więcej — a nawet gdyby już przedtem dał sprzedawcy wóz i zapłacił całe 10,000,000 mkp., to może drogą skargi sądowej żądać zwrotu nadpłaty, czyli owych 6,000,000 mkp., oraz wozu, jako świadczeń w kontrakcie nie wymienionych.

Należy zaznaczyć, że kupujący może skarżyć o zwrot nadpłaty najpóźniej do roku od dn. spisania kontraktu, inaczej to jego prawo gaśnie.

Skarb Państwa może także na mocy tej ustawy wytoczyć skargę tak przeciw sprzedawcy, jeżeli część ceny zatajonej już otrzymał, a także przeciw kupującemu, jeżeli zatajonej części ceny jeszcze sprzedającemu nie uiszczył. Skarb Państwa może wytoczyć skargę przed upływem lat 10-ciu od dnia pisania kontraktu. Z kwoty skarbowej przy sądownej pokrywa się opłaty skarbowe i stemple zaś nadwyżkę obraca się na cele dobro czynne tej gminy, w której się przedmiot kupna sprzedaży znajduje.

Strony mogą się od odpowiedzialności tą ustawą nałożonej uwolnić, gdy doniosła właściwej władzy skarbowej o zatajeniu, zanim jeszcze władza się o tym dowiedzie. Kupujący nie ulegnie karze o ile w terminie 1-rocznym wniósł skargę przeciw sprzedawcy o zwrot uiszczony nadwyżki ceny zatajonej, albo też, jeżeli w Sądzie zeznawał w tej sprawie jako świadek lub strona pod przysięgą.

Dr. Stanisław Kulpa.

Wieści ze stolicy.

Warszawa, 7 kwietnia.

Jaskinia gry w sercu Polski.

W Warszawie od pewnego już czasu w rozmaitych przybytkach dziennych i nocnych uciech podawana jest sobie z ust do ust jako „sensacja” wiadomość o mającym nastąpić w najbliższych dniach otwarciu jawnego „koncesjonowanego” domu gry.

Wiadomość, jak się okazuje, nie jest pozbawiona prawdy, gdyż istotnie pewne „konsorcjum”, czyni oddawna już zabiegi o pozyskanie zezwolenia na tego rodzaju przedsięwzięcie.

Rzeczą powszechnie wiadomą jest że czasy powojenne, które namnożyły rozmaitych „pomysłowych i przedsiębiorczych” lu-

Magazyn galanteryjno - perfumeryjny, zabawki dzie-
cinne oraz wyroby metalowe

2045-5
M. ZIOMKA
Dąbrowa, ulica 3-go Maja 16.

Poleca: lalki różnych wielkości, wózki, konie na biegunach, taczki, łopatki, grabie, piłki i t. p. Z metalu biżuterki, kalamarze, suszki, noże, orły, przyciski, popielniczki, słonie i t. p. w wielkim wyborze, po niskich cenach.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru I zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulman Nr. 2 na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza, iż w dniu 18 kwietnia 1923 r. o godz. 10 rano w Sosnowcu przy ul. Kowalskiej pod Nr. 6, w szkole Li Targienigowej należącym do tejże szkoły w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 300.000 mkp. a należących do tejże szkoły L. Targienigowej składających się: z urządzenia szkolnego i kancelaryjnego, na pokrycie długu na rzecz Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

293 Komornik Sądowy: Włoczewski.

Koncertowo zgrana orkiestra 15 osób z udziałem **JARR-BAND** Amerykańsk. podaje do wiadomości, że obejmuje **wieczorki, zabawy, wesela i t. p.** za cenę bardzo przystępną.

Na żądanie rozdzielamy na duet, trio, kwartet i **Jarr Band.**

Zgłosić się: Izidor Moszkowicz, art. muz. ekscentryczny, Sosnowiec Małachowskiego 16. 311

TOW. TECHNICZNO-HANDLOWE „ESPER”

131 Będzin, Kollataja 24. Telefon 40.
PRZEDSTAWICIELSTWO SAMOCHODÓW i skład fabryczny firmy „AUTOMOBILES BERLIET”.

Polecamy do natychmiastowej dostawy z naszego składu w Będzinie typ. 12/30 H.P. „BERLIET”. Skład fabryczny francuskich i amerykańskich maszyn, opon i dętek firmy „BERGOUGNAN”.

Dostarczamy natychmiast ze składu:
karbid, pasy transmisyjne, oleje i smary, pakunki, kuźnie polowe, łożyska kulkowe, koła drewniane pasowe i t. p. artykuły techniczne.

319 **OBWIESZCZENIE.**

Komornik sądu okręgowego w Sosnowcu rewiru I zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulman nr. 2 na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 16 kwietnia 1923 r. o godz. 10 rano w Sosnowcu przy ul. 3-go Maja w biurze należącym do firmy „A. Oppenheim”, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 10,000,000 mkp. a należących do tejże firmy „A. Oppenheim” składających się: z maszyn do pisania i 2 kas ogniowatych.

Komornik sądowy: Włoczewski.

1711-8 **NAJTAŃSZY ŚRODEK SKAŻONY SPIRYTUS (denaturowany)** do oświetlania, opalania, celów technicznych, dezynfekcyjnych itp. poleca bez ograniczeń: **Rozlewnia i hurtowo-detaliczny skład w Sosnowcu, Wiejska 38.**

BACZNOŚCI!!

Jeżeli chcesz kupić garnitur jesionkę lub mocne i trwałe spodnie, wstąp do **magazynu ubiorów H. ZAKRZEWSKIEJ CIEPŁA 4. na POGONI** a napewno kupisz dobrze i tanio! 2007

Obejrzenie do kupna nie obowiązuje

W mieście Tczewie nad Wisłą na Pomorzu jest zaraz na sprzedaż **DOM** 205-1

z cegieł murowany, pod dachówką kryty, podwórze, wjazd, chlewy, 8 mieszkań, wszędzie kanalizacja i wodociąg, kaflowe piece, 12 pokoi. **Wyplata mkp. 16.000.000.**

A. W. MAKOWSKI
TCZEW, ulica Strzelcka Rę. 5. Telefon 8.

Spróbujcie nowy wysmienity gatunek herbaty Nr. 50. firmy 2106 „CEYLON”

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
150 mk. za wyraz

Zęby sztuczne nawet połamane. Złoto, platynę kupuje po najwyższych cenach. Roman Sosnowiec Modrzewska 5. 130

Mam do sprzedania 40 sztuk wiśni karty do sadzenia po 25,000 mk. duże drzewka, kultywator konny czeskiej fabryki Ventzkego 450,000 mk. plewnik ogrodowy ręczny 100,000 mk. sadzonki truskawek ilanory rodzą w pierwszym roku, sztuka 1000 marek. Szlachetka Wiejska 12. 138-1

1 samochód ciężarowy 4 tonowy, firmy Graef Stiff, o sile 35-40 koni, na nowych gumach masywnych (6 gum), **MOFORY ELEKTRYCZNE** dynamaszyny nowe do sprzedania. Bracia Święcicy Sosnowiec ul. Leszno Nr 6, telefon Nr 145. 139-1

Motocykl i motor do sprzedania w Czeladzi, Franciszek Grzapa, ul. Miłowicka Nr 6. 225-1

Okazyjnie do sprzedania futro na nogi. Wiadomość „Iskra” Dąbrowa. 232-2

Sprzedam tanio rower, Sosnowiec Smolina 2 Michalski. 251-1

Maszynę do szycia bębnową Singera prawie nową sprzedam. Sosnowiec Renardowska 20, Ludwik Hartak. 273-1

Zarybek karpiowy do sprzedania. Łaskawe zgłoszenia do 12 kwietnia, poczta Myszów, folwark Pohulanka. 318

Sklep spożywczy do sprzedania, Konstantynów ul. Robotnicza 23, Nowak Katarzyna. 285-2

Aparat fotograficzny rozmiaru 6 1/2 x 8 1/2, z wszelkimi przyrządami do sprzedania, Jan Haradus Pogoń ul. Grocho wa 1b. 262

Kom sjoner fabryki Agrochemia sprzedaje superfosfat po cenie fabrycznej, kupuje kości także sprzedaje twarde drzewo spalowe, Sosnowiec Stara 10. 300

Do sprzedania dwa zegary ściennie i rower. Pogoń Pszenna Nr 14, Golik. 308

Mebel kuchenne białe, szafę, wędzarnię, kanapę, komodę, łóżko z materacami, krzesła, dywany, linoleum, maszyny, nocne szafki, etażerki, aparat fotograficzny, lornietki, obrazy, zegar antyk, lampy biurkowe i elektryczne, firanki, kapy tułowe, różne rzeczy sprzedam. Towarowa 9, m. 8. 302

Posady i prace.
Zaofiarowane 150 mk. za wyraz.

Potrzebny młody człowiek z ładnym i szybkim charakterem pisma do biura. Oferty składać w redakcji Iskry pod „JR.” 147-1

Potrzebny pomocnik fryzjerski. Czeladź Bytomska, Chmielawski. 226-1

Młoda paniątka do sprzedaży gazet w kiosku potrzebna zaraz. Wiadomość Biuro Dzienników J. Hławski 3 Maja 4. 288-2

Potrzebna gospodyni do samotnego. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 287-2

Potrzebna gospodyni. Srodula sklep Nr 22, Piotr Chrobak. 272

Zdunów, umiających dobrze stawiać piece. poszukuje E. Kosiński, biu ro budowlane w Dąbrowie. Odpowiedź tylko na przyjęte oferty. 294-3

Poszukiwane 80 mk. za wyraz.

Rysownik majster, kierownik robót budowlanych poszukuje posady. Oferty pod „Rysownik” „Iskra” Sosnowiec. 88-1

Zdolna siła biurowa posiadająca kilkuletnią praktykę, znajomość księgowości poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia do Administracji „Iskry” pod „Sumiennosc”. 209-1

Ogrodnik kawaler poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Iskry” p.d. „Ogrodnik”. 240-1

Poszukuje posady bufetowej ekspedjentki do sklepu na wyjazd lub w miejscu. Posiadam praktykę. Zgłoszenia Sosnowiec „Wygoda”. 242-1

Szofer mechanik poszukuje posady do ciężarowych maszyn, posiada 7 lat praktyki. Wiadomość „Iskra” Dąbrowa. 243-2

Młoda paniątka poszukuje miejsca do dzieci, lub do sklepu w miejscu lub na wyjazd Sosnowiec Prosta 2 Zawarczyńska. 253-2

Lokale.
150 mk. za wyraz.

Młode małżeństwo poszukuje 2 pokoi z kuchnią ewentualnie jednego pokoju z kuchnią w Dąbrowie Górnicej. Warunki według umowy. Wiadomość „Iskra” Dąbrowa. 297-3

Sklep z mieszkaniem do odstąpienia. Józefów Nr20 pod Dąbrową, Anna Michalska. 181

Różne.
150 mk. za wyraz.

Zgubiono binokle z futerałem przed trzema tygodniami. Uczciwego znalazcę upraszam o zwrócenie do biura kopalni „Halina” w Niwce za nagrodą. 2-2

Przybłąkał się pies buldog, żółty, uszy obcięte, ogon obcięty, na łapkach białe plamki. Można odebrać za zwrot kosztów Pogoń Florjańska 42, Utracik. 258-2

Na świadectwa z 4 lub 6 klas przy gotowuje młodzież i osoby dorosłe. Wiadomość ul. Wielka Nr 28, Nr m. 1. 259-1

Doszło do mojej wiadomości, że p. M. Cywan z Sosnowca wysłał frachtem na moje imię stome i siano ze stacji Lubomil Dyrekcji Radomskiej dla Sosnowieckiego Towarzystwa, kopalni „Mortimer”. Ostrzegam, że nie wspólnego z powyższym ładunkiem nie mam, i sprawę tą skieruję na drogę sądową. Moryc Bluszejn, Kielce Bazarowa 12. 295

Przybłąkała się kura przed świętami. Jest do odebrania Wiejska 8, p. 3. 292

Mebel nowe za gotówkę i na raty w chrześcijańskim zakładzie stolarskim w Będzinie przy ul. Modrzewskiej Nr 14, dom Czernego. 278

Lekcje stenografii udzielam. Wiadomość w Administracji „Iskry”. 270-2

Kurs kroju i haftu. Sosnowiec Kollataja 11, Nowa owska. 283

Nadeszły płaszcz gumowe. Przyjmujemy garderobę i obuwię do sprzedania. Wyprawiamy różne skóry. Sosnowiec 3 Maja 19, Molicki. 307

Oddam dziewczynkę 2 tygodniową niechrzczoną na własność, Sosnowiec Piłsudskiego 46, mieszk. 14. 306

Zgubione dokumenty.
80 mk. za wyraz.

Wacław Kała zgubił pobyt kartę wydaną przez kop. „Wiktor”, w Miłowicach 317

Nowak Jan III zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Paryż”. 296-3

Krawczykowi Władysławowi skradziono portfel z 18,000 mk. dowód osobisty, prowizyjny bilet kolejowy wydany przez dystans Ząbkowice i kartę powołania wydaną przez PKU Noworadomsk. Uprasza się o zwrot na posterunek policyjny w Granicy. 298-3

Władysław Będkowski zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 267-2

Zgubiono książkę Kasy Chorych na imię Maciej Matyaszek, którą się unieważnia. 298-3

Franciszek Muskała zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Kleszczów. 284-3

Wojciechowi Dudkowi skradziono kartę demobilizacji wyd. przez PKU Miechów. 236-3

Paweł Cebulski zgubił kartę powołania wydaną przez P K U Pińczów. 276-3

Nuchim Rozenes zgubił paszport za granicę wydany przez Starostwo w Będzinie. 275-3

Grzegorzycy Władysław (r. 1893) zgubił książeczkę odcrocznienia wydaną przez PKU w Będzinie. 277-3

Skradziono portfel z 40,000 mk. dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Będzina, oraz akcje „Piasta”, które unieważnia się, na imię Kazimierza Twardowskiego. 279-3

Tarcki Feliks zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU Noworadomsk. 281-3

Bijak Julja zgubiła dowód osobisty wydany przez gminę Łągisza. 282

Bielski Antoni zgubił portfel w którym znajdowały się dowody: tymczasowe zaświadczenie wydane przez PKU w Piotrkowie, zaświadczenie z ukończenia szkoły wojskowej (funkrow) w Zytomierzu, oraz książeczkę Kasy Chorych w Sosnowcu. Łaskawy znalazca zechce zwrócić dowody te do Administracji „Iskry”. 309-3

Potr Goliniewski zgubił kartę zwolnienia wydaną przez 27 p. p. w Częstochowie. 314-3

Franciszek Sidor zgubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w PKU w Będzinie. 303

Jan Niestrój zgubił zaświadczenie na złożony paszport wydane przez kop. „Czeladź”. 190-1

Krowa Aleksander zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU Będzin. Uprasza się o zwrot do „Iskry” w Sosnowcu. 197-1

Bronisław Stelmach zgubił portfel zawierający zwolnienie wojskowe wydane przez DOK Poznań i zwolnienie z policji, wydane przez Główną Komendę Policji Państwowej oraz różne inne dokumenty. Uprasza się o zwrot do Administracji „Iskry” za nagrodą. 199-1

Jankiel Hampel zgubił świadectwo urodzeni. wydane przez magistrat w Będzinie. 210-1

Władysław Łęgowski zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Bolesław. 213-1

Ormianin Aleksander zgubił portfel skórzany czarny zawierający 16 tysięcy marek i kartę powołania wydaną przez P K U Będzin. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Administracji „Iskry”. 216-1

Januszek Bolesław (r. 1900) zgubił kartę demobilizacji, wydaną przez komp. telegraficzną w Kielcach, książeczkę Kasy Chorych, wyd. przez kop. „Lech” i zaświadczenie elektromonterskie. 220-1

Kiersz Izrael Mendel (r. 1894) zgubił kartę powołania, wyd. przez PKU w Będzinie. 221-1

Rabsztyń Lucjan (r. 1898) zgubił kartę demobilizacji, wydaną przez 10 dywizjon artylerji ciężkiej w Toruniu, d. wod osobisty z fotografią, wydany przez gm. Bobrowniki, portfel z 200,009 mk i różne świadectwa. 222-1

Jabczyński Stanisław na boisku w Jarobadzu zgubił portfel z pięciudziesięciu, książkę z Kasy Chorych wydaną przez kopalnię „Hr. Renard”. 227-1

Jakób Lejbus Zylbergberg w drodze z Sosnowca do Będzina zgubił kartę powołania (r. 1896) wyd. przez PKU Będzin, tymczasowy dowód osobisty wyuany przez Magistrat m. Będzina oraz różne papiery. 228-1

Skrzypczyk Aleksander zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin, paszport wydany w gminie Poraj i metrykę urodzenia. 229-2

Miglus Wacław zgubił zaświadczenie demobilizacyjne i legitymację wydaną przez Baon Zapasowy w Bielsku. Zwrócić do komisariatu w Dąbrowie. 230-2

Przybyłski Stanisław pomiędzy Katowicami a Sosnowcem zgubił portfel skórzany, kartę powołania i akt ślubny. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 232-2

Bober Stefan zgubił papiery wojskowe wydane przez PKU Będzin, dowód osobisty wydany przez gminę Zagórze i listę płatniczą wydaną przez kopalnię „Hoimgrube”. Łaskawy znalazca raczy zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 233-2

Piróg Jan zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Kielce. Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry” Dąbrowa. 234-2

Krawczyk Władysław zgubił dowody gminne wydane przez gminę Osien. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do „Iskry” Dąbrowa. 235-2

Gugała Antoni zgubił paszport z fotografią wydaną w gminie Muniów, ziemia Kielecka. 243-2

Wójcik Stanisław zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. Zwrócić do komisariatu w Dąbrowie. 244-2

Oziębala Antoni zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne wydane przez Baon Zapasowy i dowód osobisty wydany przez Magistrat w Dąbrowie. 245-2

Aleksy Ziąski zgubił książeczkę zwolnienia z wojska wyd. przez PKU Będzin, dowód osobisty wydany przez Magistrat w Sosnowcu i świadectwo siuserskie. 247-2

Lwowskimi Zenonowi na dworcu w Sosnowcu skradziono portfel z 30,000 mk, dokument podróży oraz inne papiery. Łaskawy złodziej pieniądze zatrzyma, a dokumenty zwróci do Administracji „Iskry”. 250-1

Najman zgubił dowód osobisty z fotografią wydany przez Magistrat m. Zawiercia. 254-2

Grymanowi Mousesowi skradziono paszport rosyjski wydany przez gminę Radom i kartę demobilizacji (r. 1896) wydaną przez 7 p. a. p. w Częstochowie. 255-2

Stefanowi Machurze skradziono tymczasowy dowód osobisty wydany przez gminę Pińczycze. 264-2

Sobczykowi Franciszkowi skradziono 15,000 mk, kartę demobilizacyjną wydaną przez oficera ewidencyjnego w Pińczowie. 299-3

M. Hamburgowi skradziono portfel zawierający dowód osobisty wydany przez magistrat m. Sosnowca i weksle 3 na 400,000 mk, 1 w. na 500 tysięcy, 1 w. 200,000, 1 w. na 100,000 ze stemplem M. Hamburg i J. Bajgielmacher. 178-1

TELEGRAMY. ANTYCHRYST.

(Przez telefon.)

O rząd i większość narodową w sejmie.

Warszawa, 7 kwietnia.

Jak wiadomo, w czasie świąt Wielkanocnych toczyły się pomiędzy stronnictwami prawicy a stronnictwem ludowym „Piast” rokowania w sprawie utworzenia stałej większości polskiej w sejmie, zdolnej do utworzenia silne-

go i trwałego rządu parlamentarnego. Rokowania te, dzięki inicjatywie piosła Korfanteo, będą w najbliższych dniach podjęte na nowo i doprowadzą, według opinii kół poselskich, do ostatecznych pomyślnych wyników.

Uznanie granic Rzeczypospolitej przez rząd Stanów Zjednoczonych.

Warszawa, 7 kwietnia.

Dziś ministerjum spraw zagranicznych otrzymało od posła Stanów Zjednoczonych w Warszawie zawiadomienie, że rząd amerykański notą z dnia 5 b.m. przyjął do wiadomości decyzję rady ambasadorów z dnia 14 marca b.r. w sprawie uznania gra-

nic wschodnich Rzeczypospolitej, wychodząc z założenia że decyzja ta odpowiada słusznej zasadzie suwerenności Polski nad terytorjami, objętymi tymi granicami. Ta nota rządu amerykańskiego jest dla Polski aktem politycznym niezmiernego znaczenia.

Koncentracja wojsk litewskich nad granicą Polski.

Wilno, 7 kwietnia.

Władze polskie skonstatowały, że w ostatnich dniach odbywa się planowa koncentracja znacz-

nych sił wojskowych litewskich nad granicą Polski w okolicy Szyrwint.

Bankiet na cześć gen. Le Ronda.

Warszawa, 7 kwietnia.

Dziś wieczorem premier gen. Sikorski podejmować będzie generała Le Ronda bankietem w swych prywatnych apartamentach.

O zerwanie stosunków z sowietami.

Warszawa, 7 kwietnia.

Pismo amerykańskie „New York Herald” wyraża przekonanie, że w wyniku zamordowania prałata Butkiewicza, rząd francuski powolnie odroczy wystąpienie misji handlowej do Rosji, a także wyrzec się udziału rządu sowieckiego w konferencji lozańskie.

Wyjazd ministra Grabskiego do Spały.

Warszawa, 7 kwietnia.

Dziś o godz. 1 po poł. minister skarbu W. Grabski wyjechał do Spały na konferencję gospodarczą z prezydentem Rzeczypospolitej, p. Wojciechowskim.

Kradzieże dolarów na poczcie warszawskiej.

Warszawa, 7 kwietnia.

Na poczcie głównej w Warszawie wykryto ponownie kradzież listów amerykańskich z dolarami. Wczoraj stwierdzono brak całego worka z listami amerykańskimi. Śledztwo w tej sprawie otoczone jest głęboką tajemnicą.

Strajk generalny w Kłajpedzie.

Kłajpeda, 7 kwietnia.

Okazuje się, że przyłączenie Kłajpedy do Litwy nie zapewniło miastu spokoju. Wczoraj wybuchł w Kłajpedzie strajk generalny. Robotnicy postawili nie tylko żądania ekonomiczne, lecz żądają również wolności prasy, gnębionej bezwzględnie przez władze litewskie.

Dobroczytność żydowska agenturą bolszewizmu.

Warszawa, 7 kwietnia.

Do komitetu żydowsko-amerykańskiego nadeszły dwie skrzynie bibuły agitacyjnej bolszewickiej ze Stołbców: jedna skrzynia dwa dni temu, wczoraj druga.

*W prastarej księdze wśród pożółkłych kart,
Niby złowróźbnych błysków moc ognista,
Jest myśl, co mówi, że tu zejdzie czart
I będzie nosił imię Antychrysta.*

*Otwórzcie oczy! Ktoby dzisiaj spał,
Tego przebudzą piekielne okowy.
Czyście styszeli ten straszliwy strzał,
Głośny, jak piorun, nikczemny... w tył głowy?*

*O, to nie tylko jeden więcej trup,
O którym można nie pamiętać z czasem.
Nam rękawicę rzucono do stóp
Z dzikim na wargach szatana grymasem.*

*I coś mi mówi z tych pożółkłych kart.
Choć myśl ich słowem oblekła się mglistem,
Że teraz właśnie chce panować czart,
Którego księga zowie Antychrystem.*

*I coś mi mówi, że jest inna moc,
Co archaniołów dobywszy oręża,
Jak słońce, które wciąż pogńebla noc,
W zaciętym boju szatana zwycięża.*

Ćwierk.

telegraf. Wiadomo bowiem wszystkim, jakie niewygody musieli znosić w pierwszym rzędzie urzędnicy, a następnie publiczność w starym i ciasnym lokalu. W nadchodzący wtorek urząd poczty przeprowadzi się do nowej siedziby i od środy będzie już tam załatwiać interesantów.

Ze sportu. W dniu 8 b. m. o godz. 4 pp. na nowym boisku przy ul. Długiej T. S. „Victoria” rozpoczęła sezon sportowy zawodami koleżeńskimi z przedstawicielską drużyną I-a K. S. „Ruch” z Wielkich Hajduk. Zawody poprzedzi poświęcenie boiska.

Przedłużenie wystawy plastyków dla szkół. Na skutek starań miejscowych czynników szkolnych kuratorium warszawskie zarządziło w drodze telegraficznej przedłużenie wystawy obrazów artystów-plastyków do czwartku przyszłego tygodnia.

Skutkiem tego wystawę mogą zwiedzić wszystkie szkoły pod przewodnictwem nauczycielstwa. Dla wycieczek szkolnych obniżył komitet wstęp do 300 marek od osoby, dla młodzieży niezamożnej bezpłatnie. Wycieczki szkolne mogą zwiedzać wystawę we wtorek i środę od 8 rano do 8 wieczór, miejscowe szkoły powszechne rano, średnie po południu, zamiejscowe wieczorem, zresztą jak dogodnie. Wycieczki należy o ile możności zgłaszać poprzednio. 1-2

Podwyższenie taryfy pocztowej. Dla informacji podajemy poniżej pozycje tylko najważniejsze: dla listów zwykłych opłata wynosi marek 500, ponad 20 gramów do 250 gramów, marek 1000, urzędowe zaś ponad 20 gramów do 2000 gramów, marek 1000. Opłata od listów poleconych o 1000 mk. więcej. Kartki pocztowe (niezależnie od należytości za blankiet urzędowego nakładu) pojedyncze marek 300, z odpowiedzią marek 600. Kartki widokowe i świąteczne, zawierające pozdrowienia lub inną formę grzeczności, ujęte najwyżej w 5 wyrazach, marek 100. Dla druków zwykłych do wagi 50 gramów, opłata wynosi marek 100, do wagi 100 gramów, marek 200, do wagi 250 gramów, marek 500, do wagi 500 gramów marek 800, do wagi 1000 gramów, marek 1000, urzędowe ponad 1000 gramów do 2000 gramów, marek 1000.

Powrotna fala. Prawie od miesiąca byliśmy świadkami pocieszającego objawu, mianowicie niżki cen na wszelkiego rodzaju artykuły.

Jednocześnie władze rządowe zapewniły, że jest to dopiero początek i wkrótce ceny muszą spaść jeszcze więcej, tymczasem zaś dowiadujemy się, iż kupcy zbożowi i młynarze noszą się z zamiarem nowego obdzierania ludności i na skutek tych pogłosków już w Zagłębiu zaczyna brakować mąki i ona jej rośnie.

Najlepszym dowodem tego jest wystąpienie piekarzy żydowskich w Dąbrowie, którzy zwrócili się w tej sprawie do magistratu zwracając uwagę na niepokojący objaw i oświadczając, że jeżeli władze samorządowe nie przedsięwzięją kroków zaradczych, oni zrucąją z siebie odpowiedzialność nie chcąc narazić się w następstwie na represje władz lub też wybrki ludności.

Piekarze ci, znający doskonale stosunki, zapewniają, że jeżeli odnośnie czynników nie przyjdą z pomocą, za dwa tygodnie Zagłębie pozabawione będzie zupełnie chleba.

Dziś jeszcze można zapobiec katastrofie, trzeba jednakże, aby instytucje samorządowe Zagłębia wystąpiły wspólnie i uchroniły ludność od głodu.

Jak już donosiliśmy, niemal wszystkie miasta otrzymują większą ilość mąki z Poznańskiego

Kronika.

Kalendarzyk.

Dziś Przew. Djonizm.
Jutro Marji Kleofas.
Wsch. słońca 5 23
Zach. „ 6,43

Kino „Zacisze” Kino „Zacisze”

Wyspa szczęśliwych

Od 10 b. m. „JUDEX”

Od wydawnictwa. Zapowiedziane przez nas reformy, mające na celu ulepszenie i powiększenie treści „Iskry” zaczynamy powoli urzeczywistniać. Od tygodnia już wychodzą codziennie 3 kartki, co samo przez się wpływa bardzo dodatnio na urozmaicenie pisma.

Od dnia dzisiejszego „ostatnie telegramy” będziemy otrzymywali w nocy, a więc czytelnicy „Iskry” zaraz rano będą mieli sprawozdania z posiedzeń sejmowych i senackich i t. p.

Wprowadzenie nocnej pracy będzie miało i tę dogodność, że w razie koniecznej potrzeby będziemy mogli przyjąć w redakcji ogłoszenia nawet o godz. 11 w nocy, lecz z dopłatą 25 proc.

Redakcja „Iskry” (Piłsudskiego Nr. 4) otwarta jest od godz. 8 rano do 12 w nocy z przerwą obiadową trzygodzinną (od 12 do 3).

Odczyty w Zagłębiu Adolfa Nowaczyńskiego. W dniu 14 kwietnia (sobota) dramaturg i publicysta pan Adolf Nowaczyński w sali kino „Zagłębia” o godzinie 7 i pół wieczorem wygłosi odczyt pod tytułem „Odrodzenie Włoch”. Dnia następnego zaś w Dąbrowie Górniczej znakomity bojownik sprawy narodowej da nam wykład „O wielkich Polkach”. Liczne zgłoszenia o bilety wejścia na prelekcje Nowaczyńskiego każą wierzyć, że sale odczytowa będą da przepelnione.

Bilety nabywać można na odczyt w Sosnowcu począwszy od

środy 11 b. m. w sekretarjacie Związku ludowo-narodowego Piłsudskiego 16 I piętro od 4 do 7 południa.

Echa sprawy ceglanej. W związku z poruszoną na czwartkowym posiedzeniu sosnowieckiej rady miejskiej sprawą dostawy przez cegielnię F. Wiczorka cegły dla Sosnowca, wicepr. Siłuszek złożył wczoraj w kancelarii rady miejskiej pismo, wyjaśniające swoją rolę w omawianej sprawie. Wiceprezydent podkreśla, że wydziałem budowlanym opiekował się głównie były prezydent miasta Niernsee, wobec czego odpowiedzialność za niedopatrzenia w kwestii cegły spada na wiceprezydenta nie w większej mierze niż na innych członków zarządu miasta.

Jako termin odpowiedzi na swoje pismo p. Siłuszek oznaczył datę 15 b. m., do tego też czasu wstrzymał swoje zawieszenie się w urzędowaniu i w dalszym ciągu, jak zwykle, pełni w magistracie czynności wiceprezydenta.

Święto czy nie święto? Święto Zwiastowania N. M. P. zostało zaliczone przez kościół do świąt kościelnych, w dniu tym więc żadne ograniczenia w handlu ani w pracy nie istnieją. Ze jednak trudno się jest ludziom wyzbyć tradycji świętowania, przeto bardzo wiele osób jutro będzie odpoczywać.

Do rzędu zachowawców w tym względzie należą również drukarze, wobec czego następny numer „Iskry” ukaże się dopiero we środę rano.

Przypomnienie. Przypominamy o jutrzejszym koncercie w teatrze sosnowieckim na rzecz domu niemowląt. Przy sposobności zaznaczamy, że koncert z tym samym ptogramem i z tym samym składem artystów powtórzony będzie we wtorek, dn. 10 b. m. w Będzinie, w teatrze „Corso”.

Poświęcenie nowego lokalu poczty i telegrafu. W dniu wczorajszym ks. proboszcz Pleniewicz dokonał poświęcenia nowego lokalu poczty i telegrafu w domu kolejowym przy zbiegu ulic 3-go Maja i Piłsudskiego. Lokal ten przerobiony z domu mieszkalnego i aczkolwiek nie jest wyrazem ostatniej zdobyczy techniki, jednakowoż stanowi wielki krok naprzód w uprzyścipleniu i ułatwieniu korzystania z usług jednej z instytucji rządowych, iakimi są poczta i

becnie należy wszcząć starania o jaknajrychlejsze jej dostarczenie.

Z posiedzenia sejmiku. Ostatnie posiedzenie sejmiku będącego odbyte się pod przewodnictwem starosty p. Trzcinińskiego przy udziale zgórą 30 członków.

Na wstępie, zebrani na wniosek p. starosty uczcili przez poimowanie zamordowanego przez siebie bolszewicko żydowską s. p. Łata Butkiewiczą i powzięli uchwałę, potępiającą niesłychany akt zbrodni.

Uchwała ta zostanie przesłana do odpowiednich władz.

Po odczytaniu protokołu z 2-ego poprzedniego posiedzenia i sprawozdania z działalności wydziału powiatowego, przystąpiono do omówienia statutów podatkowych od węgla i ładunków kolejowych. Stawki od węgla uchwalono podnieść do 5 tysięcy mk. od wydobytego węgla na kolonjach dużych i do 2 i pół tys. na kolonjach małych, staważ od ładunków kolejowych podwyższono 5 krotnie.

W sprawie sprzedaży detalicznej węgla mieszkańcom powiatu czytano list rady zjazdu, która zdecydowanie zgadza się na tego rodzaju sprzedaż.

Kolei rozparczono i przyjęto do komisji zdrowia powiatowego, opieki społecznej, drogowo-budowlanej i komisji technicznej do badania celowości ładunków sejmiku.

Do komisji przeglądowej wyznaczono p. F. Błażewskiego i wreszcie postanowiono, aby sejmik przystąpił w charakterze udziałowca do warszawskiego twórczości rolniczych pomocy naukowych p. t. „Oświata rolnicza“.

Na zakończenie uchwalono udzielić t-wu budowy tramwajów elektr. w Zagłębiu pożyczki, w wysokości 2 milionów mk. i na tym posiedzenie zamknięto.

Żądania robotników. Związki metalowe wystąpiły z nowymi żądaniem. Mianowicie w Związku żądają 50 proc. podwyżki za kwiecień, w hucie Bankowej w Dąbrowie 80 proc., natomiast klasowy związek metalowy żądał 30 proc. podwyżki od plac marcowych, niezależnie od indeksu drożyznianego, t. j. wzrostu drożyzny, ustalonej przez komisję statystyczną.

Pertraktacje w tej sprawie odbędą się w przyszłym tygodniu.

„Bagatela“ w Dąbrowie. Zarząd czytelni im. Kosińskiego w Dąbrowie, dążąc do zdobycia funduszy, potrzebnych na kupno książek i niezbędne wydatki, postanowił zaprosić do Dąbrowy zespół artystów krakowskiej „Bagateli“, który w środę odegra w sali kina Kometa znakomitą farsę Niccodemiego, p. t. „Świt, dzień, noc“.

Kto więc chce przyjemnie spędzić wieczór i zobaczyć grę tego rodzaju sił, jak Malicka i Węgielko, niech spieszy z nabyciem biletów, których pozostało już niewiele.

Zbrodnicza agitacja. Doszło do wiadomości władz, iż pomiędzy powołanymi do służby wojskowej pachołki bolszewickie uprawiają zbrodniczną agitację, namawiając do nieposłuszeństwa i uchylania się od tego obowiązku.

Na skutek przeprowadzonego dochodzenia zarządono rewizję u J. Nowaka i A. Pawlaka, zamieszkałych na Dębowej Górze, gdzie znaleziono mnóstwo wszelkiego rodzaju broszur, odezwo itp. druków bolszewickich, jak również broń i dynamit.

Obydwu złoczyńców osadzono w więzieniu. Śledztwo toczy się dalej, istnieje bowiem słusna podstawa, iż w akcji tej brała udział większa ilość emisariuszy bolszewickich.

Poświęcenie nowego boiska przy ul. Długiej na Pogoni, za-

łożonego przez tow. sportowe „Victoria“. odbędzie się dziś o godzinie 3 po poł.

Dziwne stanowisko naszych władz. Niemal codziennie piszemy o nadużyciach i wszelkiego rodzaju machinacjach, mających na celu wygładzanie ludności przez naszych poczciwych żywciami, lecz władze odnośnie niewiele się tym dotychczas interesują.

Wprawdzie aresztowano kilku panów i następnie zwolniono ich za kaucją, tymczasem wychodzi na jaw, iż mamy tu do czynienia z jawną znową, w Dąbrowie bowiem jeden z rzeźników publicznie oświadczył, że mogli i są w stanie taniej mięso sprzedawać, nakaz jednakże prowodyrów cechu nie pozwala złamać im solidarności, skutkiem czego kilku z nich dostało się do więzienia.

Wobec ujawnienia takich faktów, zapytujemy władze nasze, jak długo jeszcze będą tolerowały podobne nadużycia, tymbar dziej, że rozuchwaleni paskarze grożą już nawet policji krwawą zemstą.

Ujęcie mordercy. W jednym z miast Małopolski nieznanemu sprawcy zamordował tamtejszego kupca zabierając mu większą ilość dolarów, poczym umknął.

Podejrzanie padło na wioścącego się bez zajęcia osobnika, który w tym czasie znikł z miasta, rozesłano więc za nim listy gończe.

Prawie w dwa miesiące po tym wypadku na stacji w Gołonogu, gdzie schodzą się linje obydwu kolei, chciał przesiąść się z wagonu do wagonu jakiś osobnik.

Dyżurnujący policjant coś widocznie postrzegł u pasażera, kazał mu się bowiem wylegitymować, kiedy zaś nieznamy oświadczył, iż papiery zaginęły mu w drodze, poproszono go na posterunek i tu wyszło na jaw, iż jest to właśnie poszukiwany morderca, Franciszek Miotła, który też przysnął się do zbrodni. Mordercę odesłano do Małopolski.

Pomyłka. W dniu wczorajszym w notatce o kradzieżach wyszło zabawne dla czytających, lecz bolesne dla p. Wł. Dziedzickiego qui pro quo. Oto zamiast napisać że „pociągnięto do odpowiedzialności za kradzież u Wł. Dziedzickiego podkładów“, opuszczono „u“ i w rezultacie okradziony przedstawiony został jako przywłaszczyciel. Za tę omyłkę p. Wł. Dziedzickiego przepraszamy.

Szalona jazda. Z powodu notatki w numerze 76 ym z dnia 6 b. m. wyjaśniamy, że po przeprowadzeniu dochodzenia okazało się, iż szofer A. Szewczyk, który rzekomo miał wjechać na orszak pogrzebowy, istotnie chciał minąć orszak, który zajął całą szerokość ulicy. Gdy jednak uczestnicy pogrzebu nie chcieli usunąć się nieco pomimo sygnałów, szofer zawrócił i pojechał inną drogą, nikomu nie czyniąc krzywdy.

Z teatru.

„Papierowy kochanek“ ukaże się na dzisiejszym popołudniowym przedstawieniu, poraz ostatni, poczym sejdzie z repertuaru. W rolach głównych: Zdzitowiecki, Cieszkowska, Palański, oraz cały zespół teatru sosnowieckiego. Początek o g. 4 popołudniu.

„Dom Magdaleny“ sztuka w 3-ech aktach Kończyńskiego odegrana będzie na przedstawieniu wieczorowym.

Jutro po południu przedstawienie popularne „Djablica“ sztuka realistyczna w 5 aktach Schönhera, grana z prawdziwym odczuciem i artyzmem przez p. Chojnąką w roli tytułowej, pp. Ostaszewskiego i Ro-

gowskiego. Bilety na to przedstawienie po cenach niższych o połowę.

Jutro wieczorem koncert na cel dobroczynny.

Poniedziałek w Dąbrowie po południu uczniowskie przedstawienie. Grana będzie krotchwila w 3-ech aktach B. Katerwy „Urwis“. Ceny biletów najprzystępniejsze.

Poniedziałek w Dąbrowie wieczorem „Przechodzień“ sztuka w 3-ech aktach B. Katerwy. W roli tytułowej Zdzitowiecki, w rolach głównych znakomita artystka teatrów warszawskich Larys-Pawińska, Palański i cały zespół teatru sosnowieckiego.

Wtorek „Przechodzień“ ukaże się po raz ostatni na scenie sosnowieckiej.

„Wiłość czuwa“ ukaże się w najbliższych dniach w naszym teatrze. Próby w pełnym toku.

Nowe wydawnictwa.

Jako 9 i 10 numer „Teatru dla młodzieży żeńskiej“ wyszły: Felicyj Żurowskiej—„Złoty stumięć“, fragment z życia i Czesławy Wolniewiczowej—„W opiece Marji“, sztuka w 2 aktach. Oba obrazki sceniczne, napisane na role tylko żeńskie, wydane z okazji święta organizacyjnego stowarzyszeń młodzieży polskiej, żeńskiej, przypadającego w pierwszą niedzielę maja, w uroczystość M. P. Królowej Korony polskiej.

„Zoty strumień“ to dzieje głośnej śpiewaczki, która naprośnie szuka szczęścia w używaniu złota; poznaje jednak jego znikomość w chwili nabożeństwa w Ostrej Bramie podczas uroczystości wzięcia Wileńszczyzny do Polski.

„W opiece Marji“—to odgłos tragicznych losów rodziny polskiej, dotkniętej najazdem bolszewickim. Dzięki swemu tłu i łatwości wykonania staną się sztuki pożądanym nabytkiem naszych teatrów amatorskich. Adres wydawnictwa: Spółka zjednoczenia młodzieży, Poznań, Pocztowa 15.

Z sądu okręgowego.

W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym w Sosnowcu, toczył się proces między dzierżawcami terenów towarzystwa sosnowieckiego a tymże towarzystwem. Sala sądu okręgowego szalenie napięta była publicznością, wśród której widzieliśmy postów, przedstawicieli przemyśle, państwa i innych. Zainteresowanie wśród publiczności było wielkie, tymbar dziej, że od wyroku sądu okręgowego zależna jest egzystencja kilku tysięcy rodzin robotniczych.

Trybunał składał się z przewodniczącego sędziego Łońskiego oraz asystentów sędziów Simona, Sokolowskiego i protokulanta Lipskiego.

Właściwie miała być rozpatrywana sprawa dzierżawców kopalni Halina, Orjon, Helena, Irena i innych odkrywek, jednak skutkiem interwencji p. Stańczyka, proces przeciwko kopalniom Halina, Orjon i Irena został odroczony na dwa tygodnie, a to w celu zabezpieczenia robotnikom pracy.

Wczorajszy proces toczył się przeciwko pp. Zmięrodowi, Trepcce, Hamburgerowi i L. Moewe, dzierżawcom kopalni Helena, którzy interesów bronili adwokaci: Litaner i Landau; w imieniu towarzystwa sosnowieckiego występował dr. Marczewski z Warszawy i adw. Horski. Geneza całej sprawy jest następująca:

W roku 1902 otrzymał z zarządu towarzystwa sosnowieckiego dr. Zołędziowski teren pod eksploatację węgla na bardzo trudnych i ściśle oznaczonych

warunkach. Dr. Zołędziowski za zgodą tow. sosnowieckiego w roku 1910 odstąpił teren p. Trepcce, który dobrał sobie wyżej wymienionych współników. Do czasu inwazji niemieckiej nie było żadnego zatargu między dzierżawcami kop. Helena a tow. sosnowieckim. Dopiero w okresie gospodarki niemieckiej, w czasie której tutejsze przedsiębiorstwa francuskie były wzięte w sekwestr, a dzierżawcy kop. Helena przekroczyli teren eksploatacyjny, nastąpił pewnego rodzaju stan ex lex. Po ustąpieniu Niemców tow. sosnowieckie postanowiło umowę zerwać.

Epilogiem całej sprawy była wczorajsza rozprawa. Obroncy dr. Landau i Litaner w dłuższych przemówieniach starali się udowodnić, że zamknięcie kopalni Helena i innych pomniejszych kopalni ze względów gospodarczych byłoby dla państwa szkodliwe, a pozbawienie pracy 5 tysięcy robotników mogłoby spowodować niepotrzebne zaburzenia i zwiększyłoby bezrobocie. Dr. Marczewski w imieniu tow. sosnowieckiego domagał się unieważnienia umowy i żądał sekwestru na całym ich majątku kopalnianym, aż do czasu kiedy szkody towarzystwa zostaną pokryte. Oprócz tego powoływał się na traktaty wersalski i sz. germański, że wszelkie umowy, zawarte z okupantami są bez znaczenia. Rozprawa toczyła się przez kilka godzin a sąd po naradzie postanowił ogłosić wyrok 21 b. m.

Do rozprawy tej jeszcze powrócimy.

Skrzynka do listów.

Do Redakcji „Iskry“ w miejscu.

Uprzejmie proszę o sprostowanie zamieszczonego w Nr. 77 „Iskry“ sprawozdania z posiedzenia rady miejskiej z dnia 5 b. m.:

1. Cena cegły dla pierwszych 100,000 szt. była stała a mk. 18,000 za 1000 szt., dla pozostałych była uależniona od zwykłej cen robotniczej, węgla i t. d., a więc była to cena bieżąca.

2. Termin dostawy był od 1—15 czerwca do końca września 1922 r. (a nie do końca października).

3. Po upływie terminu, cegłę wydawałem w październiku listopadzie i grudniu 1922 roku, w miarę posiadanych zapasów z sezonu letniego (czerwiec w zimie jest nieczynna), czego dowodem są rachunki, złożone w magistracie.

Oczywiście, że im później magistrat brał cegłę, tym drożej za nią płacił i z tego powodu ponosił straty.

4. W dekrecie o samorządzie miejskim nie jest powiedziane, kto ma zawiadomić radę miejską o wynikłym stosunku prawnym między magistratem a radnym miejskim. Ja rozumiem, że magistrat jest organem wykonawczym samorządu i magistrat nie ja, powinien być zawiadomić radę miejską o zawarciu ze mną umowy handlowej.

Samej sprawy nie poruszam, gdyż ma być ona poruszona na łamach pism miejscowych przez radę miejską.

Z poważaniem
Felician Wieczorek.

Telefon nocny.

(Godz. 2 w nocy).

Pierwszy kongres sportowy w Polsce.

Warszawa, 8 kwietnia.

Dziś otwarto uroczyste pier-

wszy kongres sportowy w Polsce. Na otwarciu kongresu w imieniu rządu przemawiali: minister pracy Darowski i minister oświaty Mikułowski-Pomorski.

Plotki niemieckie.

Warszawa, 8 kwietnia.

Wobec alarmujących informacji, które ogłosiła agencja Wofo o zaburzeniach w Warszawie 5 b. m., urządzenie komunikują, że po odbyciu w dniu tym wieczoru, grupa wyrostków i czynników nieodpowiedzialnych dopuściła się ekscesów, które w przeciągu 2 godzin zostały przez policję stłumione. Winnych aresztowano. Nie stwierdzono ani jednego wypadku rabunku i ciężkiego uszkodzenia ciała.

Rozruchy w Niemczech.

Berlin, 8 kwietnia.

W szeregu miast południowych i zachodnich Niemiec wczoraj i dzisiaj doszło do poważnych starć pomiędzy socjalistami a nacjonalistami niemieckimi.

W kilku miastach rozruchy te przybrały charakter pogromów żydowskich.

Pożar fabryki Schelblera w Łodzi.

Łódź, 8 kwietnia.

Obrzymi pożar zniszczył doszczętnie suszarnię fabryki Schelblera w Łodzi. Straty wynoszą 1 i pół miljarda marek.

Delegaci Polski na międzynarodowy kongres historyczny.

Warszawa, 8 kwietnia.

Dziś z Warszawy wyjechali na międzynarodowy kongres historyczny w Bukleli: prof. M. Handeismann, dr. Z. Golińska-Daszyńska, prof. Lębiński, Zieliński i Kot.

Ratunek dla ofiar bolszewickich.

Warszawa, 8 kwietnia.

Zarząd główny polskiego czerwonego krzyża wystosował pismo do rosyjskiego czerwonego krzyża celem ulżenia niedoli skazanych przez trybunał sowiecki księży katolickich i arcybiskupa Cęplaka.

Projekt ustawy.

Warszawa, 8 kwietnia.

Ministerjum spraw wewnętrznych wniosło do sejmu szereg projektów ustaw. Między innymi projekt ustawy o obowiązku meldowania się o stanie wyjątkowym, o otwieraniu i prowadzeniu biur prób i t. p.

Kursy czarnej giełdy.

Warszawa, 8 kwietnia.

Na dzisiejszym „zebraniu“ czarnej giełdy ustalono następujące kursy dewiz zagranicznych: dolary—43,500, marki niem — 2,02, franki—2900, funty 203,700. Obrotu metalami szlachetnymi z powodu świąt żydowskich nie było.

Przepowiedala pogody na dziś.

Warszawa, 8 kwietnia.

Instytut meteorologiczny przy uniwersytecie warszawskim ogłasza następujące przepowiadanie pogody na dzień dzisiejszy: pogoda zmienna, słońce na przemian ze śniegiem i krupami, nieco ciepło, wiatry północne i wschodnie.